



CZYTAJ W NUMERZE

- KSIĄDZ ANDRZEJ O POKUSACH
- ŚWIĘCENIA DIAKONA DOMINIKA



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 464 • Trzecia Niedziela Wielkanocy • 1 maja 2022 roku



➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Łukasza (13, 1-9; fragment)

To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spżyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!».



Ks. Marian Rowicki

Po wydarzeniach śmierci i zmartwychwstania Apostołowie wracają do dawnych zajęć. Jednak bez Pana Jezusa ich trud okazuje się daremny. Zjawiający się Pan odbudowuje ich nadzieję, potwierdzając powołanie do troski o Owczarnię - z miłości, która rodzi się z zaufania i jedności z Jezusem. Zmartwychwstały Pan, pomimo niepowodzeń, każdego dnia pragnie umacniać z nami więź, wzywając: „Pójdź za Mną”.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 5, 27B-32. 40B-41;

Ps 30, 2 i 4. 5-6 AB. 11 i 12A i 13B;

Ap 5, 11-14;

J 21, 1-19

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

NOWE OBLICZE PIOTRA

Szymona Piotra zwykliśmy znać jako impulsywnego, energicznego, porywczego apostoła. Dziś mamy okazję uchwycić moment przemiany. Zobaczymy Jezusa zmartwychwstałego, gdy prowadzi z Piotrem intymną rozmowę. „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” - spyta apostoła Pan. Piotr nie jest już tak rozgorączkowany, jak podczas ostatniej wieczery, kiedy chciał życie oddać za Mistrza. Nie ma śladu chęci wywyższania się nad innych nawet, kiedy Jezus pyta, czy miłuje więcej niż inni. Dlaczego Piotr może spokojnie wyznać, że kocha Jezusa bardziej od pozostałych? Pan pyta go trzy razy. Piotr trzy razy zaparł się Jezusa. W tej rozmowie pada ukryte wyznanie wierności Piotra, który przez pokorną służbę zleconą mu przez Jezusa, będzie chciał zadośćuczynić za zaparcie się Nauczyciela. Pierwszy apostoł jest wyciszony, bez cienia buty, wie, że potrafił dopuścić się rzeczy strasznej, gdy wyparł się Jezusa. Zna już swoją pychę, wie, co oddzieliło go od Boga. Dopiero wtedy możemy prawdziwie kochać Boga, gdy znamy trudną prawdę o sobie i piękną prawdę o Bożej miłostwiej miłości do nas. Nie ma w nas wtedy pychy, która popycha najczęściej do porównywania się z innymi. Nie poniżamy też już

innych, których uważaliśmy za wielkich grzeszników. Piotr mógł stać się pierwszym papieżem, bo był oczyszczony z miłości własnej. Nie bójmy się zatem naszych „kompromitacji”. Nie spychajmy na dno duszy naszej grzeszności, pozwólmy się kochać Bogu bez masek pychy.

Piotr mógł stać się pierwszym papieżem, bo był oczyszczony z miłości własnej. Nie bójmy się zatem naszych „kompromitacji”.

„Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Panie, Ty wiesz, że jestem mała, czasem bardzo chora z powodu grzechu, nie mam żadnych pretensji, by chodzić z zadartym nosem, bo wiem, do czego jestem zdolna. Ale Ty, Jezu, miłujesz mnie stale, wiernie i chcesz ratować z każdej opresji. Co więcej, dajesz mi zadania, bym mogła Ci z wdzięcznością służyć, a nawet prowadzić innych do Ciebie, bo patrzę już innym okiem na nich, bez pogardy i z miłością. - „Paś baranki moje”.

Gdzie mogę znaleźć Boga? Kiedy doświadczę Jego pomocy i obecności? Dzisiejsza Ewangelia przynosi odpowiedź również na te pytania. Zagubieni apostołowie nie wiedzą, co mają teraz robić. Wracają na polecenie Pana do Galilei, do

swojej codzienności, do łowienia ryb. I właśnie wśród tej prozaiczności zastaje ich Bóg. W nocy nic nie zwołili. Dopiero, gdy Pan poleca im zarzuć sieć, wyciągając mnóstwo ryb. Powtarza się sytuacja z pierwszego powołania apostołów. Bóg przychodzi do nas nie tylko w sanktuariach, do których pielgrzymujemy z trudem, nie tylko w Wielkim Poście, nie jedynie na rekolekcjach. On chce spotkać się z nami w naszej codzienności. Można Go dostrzec, gdy spełnimy Jego nakazy, prośby, gdy uwierzmy, że można zrobić coś inaczej niż dotychczas. Bóg potrzebuje tylko dobrej woli i wiary.

Szymon Piotr odzyskał swoją moc głoszenia Chrystusa. Zawierzył już nie sobie, a Temu, który „jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę”. I nie bał się przesładowań i gróbów faryzeuszy. „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” - powiedział otwarcie, czym dowiódł swej wierności Bogu. Znow był mocny, ale nie zadufany w sobie, znow był energiczny, ale pozwalający, by Bóg kierował wszystkim. Jeśli chcemy przejść podobną przemianę, nie bójmy się oczyszczeń i próbujmy prosić o Ducha Świętego, którego „Bóg udzielił tym, którzy są Mu posłuszni”.

Anna Bielawska

O GNIEWIE I SMUTKU (odc. 4 cyklu ks. An

Pewien starzec powiadał: „Kto nie szkodzi człowiekowi, nie zasmuca człowieka i nie złorzeczy, ten naśladuje dzieło aniołów. Kto zaś szkodzi i gniewa się, ale natychmiast powraca pojednać się z bratem swoim i pokutuje za to, co wyszło od niego, ten prawdziwie podejmuje dzieło prowadzących walkę duchową. Kto zaś zasmuca innych i zachowuje pragnienie zemsty w swym sercu, ten jest bratem szatana i nie może prosić Pana o przebaczenie swojego grzechu; jeśli będzie prosił, nie otrzyma go, dopóki nie przebaczy i nie daruje swojemu bratu.”

Któż z nas nie zna uczucia porażki i zawodu, w momencie gdy nie osiągnął tego, czego oczekiwał. Podobnie jak czerwona płachta działa na byka, tak niejednokrotnie targa nami frustracja w obliczu niespełnionych



pożądań. Na przemian doświadczamy wtedy gniewu i smutku, które wyraźnie sprzeciwiają się radości chrześcijańskiej, wyrosłej z nadziei na życie wieczne. Doskonale znali ten problem starożytni anachoreci, a szczególnie Ewagriusz z Pontu. W swoim dziele o „ośmiu duchach zła” wyróżnia on demona gniewu i smutku, które poważnie zagrażają naszemu życiu duchowemu.

Ewagriusz określa gniew jako „wrzenie i poruszenie popędliwości skierowane przeciw temu, kto rzeczywiście lub rzekomo wyrządził krzywdę”. Smutek jest nazwany przygnębieniem duszy, które pochodzi z gniewu. Jak zauważył ten starożytny autor „życie duchowe mnicha prowadzone w gniewie obumiera i nie jest on zdolny do prawdziwej modlitwy”. Uważa on gniew za „namiętność szaleńczą”, która szybko niszczy stan duchowy człowieka, czyniąc jego duszę „jakby zwierzęciem” i sprawia, że wycofujemy się spośród ludzi. Człowiek opanowany przez gniew zamiast złościć się na pokusy i szukać przyjemności duchowych, złości się na ludzi i ulega namiętnościom. Co więcej, będąc opanowanym przez gniew, szuka zemsty. A gdy z różnych

Kto zaś zasmuca innych i zachowuje pragnienie zemsty w swym sercu, ten jest bratem szatana.

Ubogi diakon Dominik Kulczyc

Trzy skromne krzesła na święceniach diakonatu zdawały się przypominać, że kapłaństwo, niepojęty dar, jest jednocześnie uderzające w swojej prostocie.

Mimo że uroczysta ceremonia święceń odbyła się kilka miesięcy temu, 7 grudnia, diakon Dominik nadal jak żywo pamięta ten dzień. W wigilię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w kościele seminarijnym na Krakowskim Przedmieściu do diakonatu wstąpiło dwóch mężczyzn: on i kleryk Adam Rzeczkowski; a równolegle do nich święcenia kapłańskie przyjął Damian Drozd.

– Emocje narastały z każdą minutą święceń, z każdym kolejnym gestem – wspominał diakon Dominik w rozmowie z „Epifanią”. – Dopiero kiedy leżeliśmy na posadzce i odmawialiśmy litanię do wszystkich świętych, zrozumiałem, że oni właśnie teraz wstawiają się za nami Pana Boga, aby nas uświęcił. Poczulem realne wsparcie z ich strony i wtedy emocje zaczęły powoli opadać. To było dla mnie ważne.

Tego wieczoru 34-letni alumn Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie mógł także liczyć na wsparcie bliskich z rodzinnego Śląska.

– Był mój tato. Mama zmarła, kiedy byłem jeszcze w liceum, a druga żona taty nie mogła przyjechać, bo jest nauczycielką, a poza tym mamy w domu chorą babcię – powie-

dział „Epifanii” diakon Dominik i dodał: – Jestem bardzo wdzięczny ks. Krzysztofowi Kielbowiczowi, proboszczowi z rodzinnej parafii w Lwówku Śląskim, bo przejechał przez prawie całą Polskę, tylko po to, aby być na Mszy Świętej i spotkać się na parę minut, bo zrobiło się już bardzo późno. To było dla mnie bardzo ważne. Jego obecność bardzo podniosła mnie na duchu.

Liturgii święceń przewodniczył Metropolita Warszawski kardynał Kazimierz Nycz. W czasie homilii podkreślił, że zadaniem duchownych jest wpatrywanie się w Chrystusa.

– Jak tylko zostałem wyświęcony, poczułem głęboką ulgę. W końcu znalazłem swoje miejsce, w końcu mogę układać sobie życie tak jak Pan Bóg chce. To jest moja droga – wyznał diakon Dominik.

Święcenia diakonatu porównywane są do złożenia przysięg małżeńskich. Już na tym etapie, a nie dopiero podczas święceń kapłańskich, mężczyzna jest wprowadzany do stanu duchownego. Przysięga celibat, posłuszeństwo przełożonemu i odmawianie brewiarza.

Przed godziną życiowych zmian diakon Dominik odbył jeszcze kilkudniowe rekolekcje w ciszy.

– Każdego dnia rekolekcji coraz bardziej utwierdzałem się w przekonaniu, że wszystko, co Pan Bóg powiedział mi przed i w trakcie seminarium, jest prawdą. Że to nie była jakaś moja fantazja, że to, co słyszałem od



Już następnego dnia po święceniach diakon Dominik po raz pierwszy w życiu przeczytał Ewangelię na Mszy Świętej. Miało to miejsce w murach naszej świątyni.

ojców duchownych i wychowawców o Panu Bogu, jest prawdziwe. I że w takim razie moje powołanie jest prawdziwe – stwierdził diakon Dominik.

– Dziś widzę, że Pan Bóg od samego początku jest ze mną. Kieruje mną i wychowuje – skwitował.

drzeja o mechanizmach pokus)

powodów jest ona niemożliwa (albo przeżywana jako gniew na samego siebie), powstaje wtedy jeszcze większa frustracja i smutek wywołany bezradnością. Zdarza się więc, że reagujemy na doznaną (lub rzekomą) krzywdę najpierw gniewem przeżywanym w sobie, a dopiero potem gniewem skierowanym ku innym. Namiętne rozpamiętywanie tego, co nas zasmuciło i wewnętrzna walka z tym, kto nas obraził, może bardzo szybko poprowadzić nas do pocieszania się myślami nieczystymi. Ponadto, ulegając myślom gniewu, często doświadczamy chwilowego spokoju wewnętrznego, aby po chwili, pod byle pretekstem, wybuchnąć frustracją.

Z demonem gniewu - jakby w parze, idzie demon smutku. Według Pontyczyka, smutek rodzi się najczęściej z niezaspokojenia pożądania cielesnego, czyli obżarstwa, nieczystości i chciwości. Człowiek, który namiętnie czegoś pragnie i ostatecznie to osiąga, radosny jest tylko przez chwilę. Zaraz jednak pragnie jeszcze więcej i... ponownie

Walcząc z duchem gniewu, należy zachować milczenie, unikając w ten sposób wzajemnego oskarżania się z bliźnim.

popada w smutek. Dzieje się tak dlatego, że nasze pragnienia tak naprawdę nigdy nie zostaną zaspokojone na tym świecie. Upatrywanie więc zaspokojenia duszy w dobrach tego świata doprowadza jedynie do pogłębienia naszych namiętności.

Jak zatem walczyć z demonami gniewu i smutku? Ewagriusz w swoich dziełach daje kilka cennych wskazówek. Po pierwsze, walcząc z duchem gniewu, należy zachować milczenie, unikając w ten sposób wzajemnego oskarżania się z bliźnim. Warto przy tym zawalczyć o łagodność, cierpliwość i miłosierdzie. Pomocą w radzeniu sobie z gniewem jest rozpoznanie własnych pragnień i rezygnacja z tych, które są niemożliwe do realiza-

cji. Również ćwiczenie się w zachowaniu spokoju wobec różnych przeciwności życia, a gdy już doświadczymy poczucia rzeczywistości (lub rzekomej) krzywdy, zdobycie się na gest przebaczenia i oczywiście modlitwa. Chowanie urazy i gniew niszczą w nas postawę życzliwości nie tylko wobec tych, którzy nas rozdrażnili, ale też wobec ludzi potrzebujących. Dlatego dobrym lekarstwem na gniew jest każda forma jałmużny.

Jako lekarstwo na smutek, Ewagriusz proponuje, aby bronić się za wszelką cenę przed wpadnięciem w pułapkę całkowitej izolacji od innych ludzi i zamknięciem się w sobie. Od smutku uwalnia praktykowanie miłości bliźniego i radości - a jest to możliwe jedynie dzięki przebywaniu wśród ludzi. Mówiąc krótko: wielkoduszność i wyrozumiałość niszczy gniew, a miłość i radość oddala smutek.

ks. Andrzej Wolski

ki?

Trzy krzesła

Kilka godzin przed święceniami diakona Dominika przechodziłam akurat nieopodal kościoła seminaryjnego. Gnana ciekawością, postanowiłam wstąpić do środka, po to, by zbadać atmosferę miejsca, w którym jeszcze tego wieczoru urzeczywistni się wielka tajemnica, niepojęty dar... Jeden młody człowiek, z ludu wzięty, zostanie namaszczonej na księdza i odtąd będzie działał w zastępstwie Chrystusa; a dwóch innych, w tym „nasz” diakon Dominik, minie przedostatni przystanek na drodze do bycia kapłanem.

Wyobrażałam sobie, że kościół został jakos specjalnie udekorowany na tę okazję. Jak gdy to gody!

Tymczasem w środku była tylko cisza, gołe nieprzystrojone ławki; a kwiatów widać jeszcze nie przyniesiono. Nawet blask złota z seminaryjnego ołtarza zginął zupełnie w półmroku zimowego popołudnia.

Kiedy zbliżyłam się do stóp prezbiterium, zobaczyłam, że stoją tam trzy krzesła, najpewniej przeznaczone dla kandydatów do święceń.

Uderzył mnie widok tych krzesel. Były proste. Ot, dwie stalowe rury, twardej kawałek deski. Równie dobrze mogłyby stanąć w warsztacie, w sklepie, w wiejskiej izbie...

Pomyślałam, że jeśli chciałabym czegoś życzyć diakonowi Dominkowi, to żeby właśnie takie było jego kapłaństwo. Choć niepojęte, wielkie, bo dane od Boga, choć nie raz

pełne splendoru, ornatów i piematów (i do brze!), to także proste w środkach, zwykłe.

Pan Bóg uczy mnie miłości do siebie. Każdego dnia uczę się żyć z tą miłością.

Takie jak droga ubogiego ks. Dolindo - cichego w prześladowaniach, pozbawionego ludzkich gwarancji, całkowicie oddanego Bogu.

Takie jak droga świętego proboszcza z Ars, Jana Marii Vianneya, przyjaciela wieśniaków, który łagodnym uśmiechem, prostym słowem o Bogu i samotną modlitwą krzyżem w nocy, w pustym kościele - nawrócił całą parafię i region.

Takie jak kapłaństwo wielu nie znanych nam księży, którzy na przestrzeni wieków, w zaciśnięciu plebanii, trwali w wierze ufnej, tam, gdzie ich Bóg postawił, cierpliwie znosząc codzienne cierpienia, nie tracąc nadziei, która zawsze nie może.

Takie jak droga Jezusa Chrystusa, który w czasie tryumfalnego wjazdu do Jerozolimy, pozostał królem „skromnym” i siedział na osiołku.

- Pan Bóg uczy mnie miłości do siebie. Uczy, jak Go kochać. Miłość do Niego nie jest ode mnie. To On mi ją daje i ja każdego dnia uczę się żyć z tą miłością - powiedział



Więcej zdjęć ze święceń diakona Dominika będzie można zobaczyć już wkrótce na parafialnym Facebooku.

diakon Dominik po swych święceniach. Módlmy się i dziękujmy Bogu, że jako wspólnota parafialna w Bliznem mogliśmy obserwować ostatni etap jego dojrzewania do diakonatu. Już za cztery tygodnie, w sobotę 28 maja, diakon Dominik zostanie księdzem. Święcenia odbędą się w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Paulina Konieczna

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **01.05** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie procesja, rozpoczynamy 33 dniowe rekolekcje ze św. Józefem. Rozpoczynamy Tydzień Biblijny i nabożeństwa majowe, w niedzielę o g. 17.30, w tygodniu po Mszy św. wieczornej
2. **02.05** – poniedziałek, wspomnienie św. Atanazego
3. **03.05** – wtorek, uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, Rocznica Konstytucji 3 maja 1791, módlmy się za Ojczyznę, Dzień Emigranta,
4. **04.05** – środa, wspomnienie św. Floriana
5. **05.05** – pierwszy czwartek miesiąca, modlimy się w intencji wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania
6. **06.05** – pierwszy piątek miesiąca, święto św. Apostołów Filipa i Jakuba, spowiedź od 16.30, po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, adoracja Pana Jezusa do g. 21.00, prosimy zgłaszać chorych
7. **07.05** – pierwsza sobota miesiąca, o g. 17.00 nabożeństwo pierwszych sobót, o g. 18.00 modlimy się w intencji wynagradzającej
8. **08.05** – niedziela, rozpoczynamy Kwartałne Dni Modlitw o powołanie do służby w kościele. Na Mszy św. o g. 10.30 i 12.00 dzieci z naszej parafii po raz pierwszy przyjmą do serc Pana Jezusa. Prosimy, by w tę niedzielę wybierać inne godziny, celem zostawienia miejsc dla rodzin dzieci pierwszokomunijnych. Taca na seminarium.

> WCIĄŻ POMAGAMY

Przed nami końcówka akcji „Paczka dla Ukrainy”!

I znów parafianie odpowiedzieli hojnością na kolejną akcję pomocową dla Ukrainy. W zakryciu większość kartonów zostało skompletowanych.

Wszystkim darczyńcom wielkie dzięki! Niech Wam wszystkim Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi!

Zostało jednak dosłownie PIĘĆ kartonów prawie pełnych, skompletowanych z darów przyniesionych luzem. Dlatego prosimy jeszcze o ten jeden wysiłek finansowo-logistyczny i dostarczenie dóbr, którymi będziemy mogli uzupełnić pięć paczek.

Lista z potrzebnymi artykułami znajduje się na stronie:

www.caritas.pl/wp-content/uploads/2022/03/paczka-lista-produktow.pdf

Pomagamy, nie odpuszczamy! Dary zbieramy jeszcze w tygodniu po majówce.



Tristar 33

Dziś rozpoczynamy 33-dniowe rekolekcje konsekracji św. Józefowi!

Przez cały dzień na każdej Mszy Św. mogliśmy usłyszeć kazania rekolekcyjne. Jeśli pragniesz usłyszeć jeszcze raz naukę ks. Andrzeja Wolskiego, wejdź na nasz Facebook, YouTube lub stronę internetową. Dziś ok. g. 20 zamieścimy tam nagranie homilii naszego wikarego.

W tych samych miejscach czeka na nas jeszcze jedna niespodzianka: oficjalna pieśń rekolekcji, jaką nagrał dla nas Chór św. Józefa z Bemowa! Zapraszamy :-).

PK

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie

prawo

modyfikacji tekstów

Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem

BĄDŹ JAK ŚW. JÓZEF!
Weź udział w rekolekcjach konsekracji

www.objawieniepanskie.waw.pl
www.facebook.com/Par.Obj.Pan.Blizne